

Sygn. akt: I AGa 226/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SO del. Karolina Sarzyńska

SA Piotr Daniszewski

Protokolant: stażysta Mariusz Neumann

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2021 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko Hotel (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 września 2020 r. sygn. akt IX GC 225/19

1) oddała apelację,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 53.868,70 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt osiem złotych i siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Karolina Sarzyńska SSA Marek Machnij SSA Piotr Daniszewski

Sygn. akt: I AGa 226/20

UZASADNIENIE

Powód M. C. wniósł w postępowaniu nakazowym o nakazanie pozwanej Hotel (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K., aby zapłaciła mu kwotę 4.077.424,20 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 września 2012 r. tytułem kary umownej za odstąpienie od umowy z dnia 27 września 2011 r., zawartej przez niego z A. W. (1), W. W. (1) i P. W. (1), jako współnikami spółki cywilnej Hotel (...). Powód wskazał, że powyższa kara umowna została zasądzona na jego rzecz prawomocnym wyrokiem od współników w/w spółki, ale jej przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c. zostało przez nich wniesione jako aport do pozwanej

spółki, w związku z czym na podstawie art. 55⁴ k.c. odpowiada ona wobec niego za ten dług solidarnie jako nabywca przedsiębiorstwa spółki cywilnej.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 8 grudnia 2018 r. sygn. akt IX GNC 1254/18 uwzględnił żądanie w całości.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana wniosła o jego uchYLENIE i oddalenie powództwa. Przede wszystkim twierdziła, że roszczenie powoda wobec niej jest przedwczesne, ponieważ wyrok, zasądający należność na jego rzecz od współników w/w spółki cywilnej, został przez nich zaskarżony skargą kasacyjną, która nie została jeszcze rozpoznana, więc kwestia jej odpowiedzialności za dług spółki cywilnej wobec powoda nadal jest otwarta. Ponadto wskazała, że solidarna odpowiedzialność nabywcy dotyczy wyłącznie sytuacji, w której dochodzi do nabycia całości przedsiębiorstwa, podczas gdy ona nabyła jedynie część przedsiębiorstwa spółki cywilnej, a na wypadek nieuwzględnienia tego poglądu twierdziła, że nie może odpowiadać wobec powoda, ponieważ wartość innych długów, obciążających nabyte przez nią przedsiębiorstwo, przekracza jego wartość. W toku procesu zakwestionowała ponadto zasadność roszczenia powoda wobec spółki cywilnej oraz istnienie po jej stronie wiedzy o tym długu obciążającym nabyte przez nią przedsiębiorstwo.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 września 2020 r. uchylił nakaz zapłaty w części dotyczącej ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia 5 września 2012 r. do dnia 15 września 2014 r. i w tym zakresie umorzył postępowanie, a w pozostałej części utrzymał nakaz zapłaty w mocy, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 77.800 zł (po sprostowaniu postanowieniem z dnia 16 października 2020 r.) tytułem zwrotu kosztów procesu i zastrzegł pozwanemu prawo powołania się w postępowaniu egzekucyjnym na ograniczenie odpowiedzialności z tytułu roszczenia zasądzonego na rzecz powoda do wartości przedsiębiorstwa Hotel (...) spółka cywilna W. W. (1) i P. W. (1), nabytego na podstawie aktu notarialnego z dnia 31 lipca 2017 r. Repertorium A Nr 5021/2017 zawartego przed notariuszem J. S..

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 27 września 2011 r. A. W. (1), W. W. (1) i P. W. (1), prowadzący działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą Hotel (...) (jako zamawiający), zawarli z powodem, prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlane (...) (jako wykonawcą), umowę na wybudowanie pod klucz Zespołu (...). Za wykonanie tego zadania inwestycyjnego powód miał otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 20.387.212 zł netto.

Stosownie do § 15 ust. 2 umowy zamawiający miał zapłacić wykonawcy karę umową w przypadku odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego w wysokości 20 % wynagrodzenia netto. Pismem z dnia 21 czerwca 2012 r. powód wezwał zamawiającego do dostarczenia gwarancji zapłaty zgodnie z art. 649³ § 1 k.c. w wysokości 20.789.528,88 zł, ale zamawiający nie zastosował się do tego wezwania. W związku z tym powód w piśmie z dnia 23 sierpnia 2012 r. odstąpił od umowy na podstawie art. 649⁴ § 1 k.c. i § 16 ust. 11 umowy z przyczyn zawinionych przez inwestora i na podstawie § 15 ust. 1 umowy wezwał współników spółki cywilnej do zapłaty kwoty 4.000.000 zł tytułem kary umownej naliczonej w związku z odstąpieniem od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego. Wobec niezapłacenia tej kwoty powód wystąpił do Sądu Okręgowego w Gdańsku o zasądzenie od A. W. (1), W. W. (1) i P. W. (1) solidarnie na jego rzecz kwoty 4.077.424,20 zł tytułem kary umownej z odsetkami ustawowymi od dnia 5 września 2012 r. do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 19 maja 2016 r. sygn. akt IX GC 383/15 uwzględnił powództwo w całości. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem o sygnaturze akt I AGa 101/18 oddalił apelację pozwanych od w/w wyroku. Pozwani złożyli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego i wniesli o wstrzymanie jego wykonania. Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 4 lipca 2018 r. wstrzymał wykonanie w/w wyroku do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 5 maja 2020 r. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Na podstawie uzyskanego tytułu powód przeciwko wspólnikom spółki cywilnej postępowanie egzekucyjne, które prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Świeciu Ł. A. pod sygn. akt KM 656/18.

W dniu 3 lipca 2014 r. A. W. wystąpiła z w/w spółki cywilnej, a jej wspólnikami pozostali W. W. i P. W.. Natomiast w dniu 14 czerwca 2013 r. wspólnicy w/w spółki cywilnej założyli dwie spółki: 1) (...) sp. z o.o. o kapitale zakładowym 5.000 zł, składającym się ze 100 udziałów o wartości nominalnej po 50 zł, w której W. W. objął 70 udziałów, a P. W. – 30 udziałów i prezesem jej zarządu został W. W., 2) Hotel (...) sp. z o.o. o kapitale zakładowym 5.000 zł, składającym się z 100 udziałów o wartości nominalnej po 50 zł, w której wszystkie udziały objęła (...) sp. z o.o. w organizacji, a prezesem zarządu został W. W..

Na mocy uchwały Zgromadzenia Wspólników Hotel (...) sp. z o.o. z dnia 31 lipca 2017 r. podwyższono kapitał zakładowy tej spółki o kwotę 500.000 zł. Podwyższenie kapitału zakładowego nastąpiło w drodze utworzenia 10.000 nowych udziałów o wartości nominalnej po 50 zł każdy, a udziały w podwyższonym kapitale zakładowym zostały objęte i pokryte przez (...) sp. z o.o. w organizacji, która objęła 100 udziałów i pokryła je w całości wkładem pieniężnym oraz W. i P. W. (1), którzy objęli 10.000 udziałów jako wspólnicy spółki cywilnej na prawach wspólności łącznej i pokryli je w całości wkładem niepieniężnym w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. pod nazwą Hotel (...) S.C. W. i P. W. (1), w skład której wchodziły środki trwałe (nakłady na budowę budynków ośrodka wczasowego wraz z Aquaparkiem w K. przy ul. (...)) i wyposażeniem budynku z Aquaparkiem), wartości niematerialne i prawne, rzeczy ruchome stanowiące środki trwałe związane lub przeznaczone do prowadzenia działalności, aktywa obrotowe obejmujące materiały, produkty gotowe i towary związane lub przeznaczone do prowadzenia działalności o łącznej wartości 120.000 zł, prawa i obowiązki wynikające z zawartych umów inwestycyjnych i handlowych, prawa i obowiązki wynikające ze stosunków prawnych z osobami zatrudnionymi w Hotel (...) S.C. na podstawie umów o pracę lub umów cywilnoprawnych, prawa wynikające z trzech umów najmu zawartych ze Skarbem Państwa – Nadleśnictwem E., relacje biznesowe, doświadczenie, wiedza specjalistyczna (w tym know – how) powiązane i uzyskane w związku z prowadzeniem działalności Hotel (...) s.c. oraz informacje dotyczące baz danych, klientów, ksiąg i dokumentów związanych z działalnością Hotelu (...) – wszystko o łącznej wartości 65.694.000 zł. Zbycie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. zostało zarejestrowane przez Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku. Spółka cywilna faktycznie przestała działać, a cały jej majątek przejęła w/w spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i kontynuowała działalność spółki cywilnej. Przejęcie przedsiębiorstwa spółki cywilnej przez spółkę z o.o. wynikało z inicjatywy (...) Banku, który miał dokapitalizować spółkę.

Pismem z dnia 15 listopada 2018 r. powód wezwał pozwanego Hotel (...) sp. z o.o. do zapłaty kwoty 4.077.424,20 zł, powiększonej o ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie, począwszy od dnia 5 września 2012 r., tytułem kary umownej.

W dniu 6 sierpnia 2019 r. między powodem a dłużnikami W. W. i P. W. zostało zawarte porozumienie, na mocy którego dłużnicy zobowiązali się zapłacić powodowi kwotę 4.300.000 zł tytułem zaspokojenia roszczeń zasądzonych w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Gdańsku o sygnaturze akt IX GC 383/15. Porozumienie zostało zawarte z zastrzeżeniem warunku rozwiązującego, zgodnie z którym w przypadku niedotrzymania przez dłużników któregośkolwiek z terminów płatności, które zostały określone w treści porozumienia, ulegało ono rozwiązaniu, a powód wolny był od wszelkich oświadczeń złożonych w tym porozumieniu.

Po wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie na rachunek powoda zostały zapłacone kwoty 1.000.000 zł w dniu 9 sierpnia 2019 r. i 70.000 zł w dniu 14 listopada 2019 r. (łącznie 1.070.000 zł). Kwoty te nie zostały zapłacone z rachunku bankowego pozwanego, lecz z rachunku bankowego (...) sp. z o.o. Dokonując zapłaty, w przelewach nie wskazano, czy zapłata dotyczy wierzytelności głównej, czy odsetek. W tytule zapłaty dokonanej w dniu 9 sierpnia 2019 r. wskazano „rata ugody z dnia 6.08.2019 Hotel (...)”, natomiast w tytule zapłaty z dnia 14 listopada 2019 r. wskazano „rata do ugody”. Każdorazowo wydającym dyspozycję zapłaty był W. W.. Powód oświadczył, że dokonał zarachowania wpłaconej kwoty na zaległe należności uboczne (tj. odsetki). W. W. i P. W. nie wykonali porozumienia, ponieważ nie zapłacili powodowi kwoty 4.300.000 zł, co spowodowało rozwiązanie porozumienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne ustalił w oparciu o zaferowane przez stronę powodową dowody urzędowe w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. (stanowiące równocześnie podstawę wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym), których wiarygodność nie była kwestionowana przez stronę przeciwną ani nie budziła zastrzeżeń. Sąd ten wziął pod uwagę również dokumenty prywatne (art. 245 k.p.c.), takie jak umowa o wybudowanie pod klucz Zespołu (...). W toku postępowania przesłuchano ponadto świadków B. M., R. D., F. S., B. Z. i P. S., ale ich zeznania nie miały znaczenia dla zasadniczego przedmiotu sporu, tj. istnienia przesłanek solidarnej odpowiedzialności pozwanego jako nabywcy przedsiębiorstwa spółki cywilnej Hotel (...), ponieważ wypowiedzieli się oni jedynie co do podstaw uchylenia zabezpieczenia w postaci ustanowienia zarządu nad przedsiębiorstwem pozwanej spółki.

Powód dochodził od pozwanej spółki kwoty 4.077.424,20 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych. Na dochodzoną kwotę składała się prawomocnie zasądzona od współników spółki cywilnej na rzecz powoda kara umowna, naliczona na podstawie § 15 ust. 2 zawartej z nimi umowy z dnia 27 września 2011 r. Podstawę prawną żądania stanowił art. 55⁴ k.c., zgodnie z którym nabywca przedsiębiorstwa lub gospodarstwa jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub gospodarstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela. Odpowiedzialności tej nie można bez zgody wierzyciela wyłączyć ani ograniczyć.

W związku z tym w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy ocenił zasadność zobowiązania z tytułu kary umownej, które stanowiło przedmiot żądania opartego na art. 55⁴ k.c. Źródłem zastrzeżenia tej kary był § 15 ust. 2 w/w umowy, zgodnie z którym zamawiający miał zapłacić wykonawcy karę umową w przypadku odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego (z zastrzeżeniem postanowień zawartych w § 16 ust. 1 umowy) w wysokości 20 % wynagrodzenia netto określonego w § 7 ust. 1 umowy. Z kolei podstawę prawną odstąpienia, które spowodowało powstanie zasądzonego prawomocnie roszczenia o zapłatę kar umownych, stanowił art. 649⁴ § 1 k.c., dotyczący niespełnienia świadczenia niepieniężnego w postaci dostarczenia gwarancji zapłaty na żądanie wykonawcy. W konsekwencji niezasadna była argumentacja pozwanego odnosząca się do nieważności zastrzeżenia kary umownej, która dotyczyła świadczenia pieniężnego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że roszczenie powoda z tytułu kary umownej zostało zasądzone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 19 grudnia 2016 r. sygn. akt IX GC 383/15, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 lipca 2018 r. sygn. akt I AGa 101/18. Z uzasadnienia tych orzeczeń wynika, że powyższa należność obejmowała karę umowną naliczoną przez powoda na podstawie § 15 ust. 2 umowy. Pozwany powoływał się na to, że roszczenie powoda jest przedwczesne, ponieważ złożył skargę kasacyjną od w/w wyroku Sądu Apelacyjnego i wykonanie tego wyroku zostało wstrzymane do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego. Uwzględnienie tego wniosku świadczyło jednak tylko o wykazaniu przez pozwanego, że na skutek wykonania orzeczenia może mu zostać wyrządzona niepowetowana szkoda, ale oznacza to, że wskazywało na niezasadność roszczenia objętego prawomocnym wyrokiem.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że był związany treścią prawomocnego orzeczenia dnia 19 grudnia 2016 r. sygn. akt IX GC 383/15. Związanie tym orzeczeniem oznacza niedopuszczalność nie tylko dokonywania ustaleń sprzecznych z nim, ale nawet przeprowadzania postępowania dowodowego w tym zakresie. Skoro zatem prawomocnym wyrokiem stwierdzono istnienie pod stroną zbywcy przedsiębiorstwa (czyli współników spółki cywilnej) zobowiązania z tytułu kary umownej w wysokości dochodzonej niniejszym procesem, to sąd rozpoznający sprawę, dotyczącą roszczenia opartego na art. 55⁴ k.c., musiał przyjąć istnienie roszczenia powoda zasądzonego tym

orzeczeniem. Odmiennej oceny nie uzasadniał fakt wniesienia skargi kasacyjnej od orzeczenia Sądu Apelacyjnego, ponieważ nie pozbawiało to zaskarżonego orzeczenia przymiotu prawomocności.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu pozwanego, że prowadzenie przeciwko niemu, jako nabywcy przedsiębiorstwa (Hotel (...)), postępowania na podstawie art. 55⁴ k.c., mimo wstrzymania wykonania wyroku wydanego przeciwko współnikom spółki cywilnej, prowadzi do niedopuszczalnego dualizmu i rozbieżności w orzecznictwie. Postanowienie o wstrzymaniu wykonalności orzeczenia nie podważało bowiem prawomocnego zasądzenia od współników spółki cywilnej na rzecz powoda wierzytelności, której zasądzenia domagał się on w niniejszej sprawie od pozwanego jako nabywcy przedsiębiorstwa współników spółki cywilnej. Niezależnie od tego wskazał, że postanowieniem z dnia 5 maja 2020 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, więc ten zarzut stracił już aktualność.

Niesporne w tej sprawie było, że na mocy uchwały Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 31 lipca 2017 r. podwyższono jej kapitał zakładowy w drodze utworzenia nowych 10.000 udziałów o wartości nominalnej po 50 zł każdy, które zostały objęte przez W. W. i P. W. na prawach wspólności łącznej, jako współników spółki cywilnej, oraz pokryte przez nich w całości wkładem niepieniężnym w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. pod nazwą Hotel (...) S.C. W. i P. W. (1). Wniesienie przedsiębiorstwa, jako aportu do spółki kapitałowej, należy traktować jako jego zbycie w rozumieniu art. 55⁴ k.c.

Nie budziło wątpliwości, że nabywca miał wiedzę o zobowiązaniach zbywcy, co stanowiło przesłankę ponoszenia przez niego odpowiedzialności na podstawie art. 55⁴ k.c. Zbywcą zorganizowanej części przedsiębiorstwa byli bowiem współnicy spółki cywilnej, tj. W. i P. W., natomiast prezesem zarządu nabywcy był równoczesny współnik spółki cywilnej – W. W.. Po obu stronach występowały więc te same osoby, będące dłużnikami przedmiotowego roszczenia.

Ponadto powyższe zobowiązanie było związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, ponieważ stanowiło należną powodowi karę umowną za nienależyte wykonanie obowiązków umownych przez współników spółki cywilnej, wynikających z umowy o wybudowanie zespołu hotelowo – rekreacyjnego A. P. Hotel (...).

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego, że art. 55⁴ k.c. nie miał w tej zastosowania z uwagi na to, że doszło do nabycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, a nie całego przedsiębiorstwa. Wprawdzie zgodnie z literalnym brzmieniem aktu notarialnego, obejmującego protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki, na którym doszło od podwyższenia kapitału zakładowego i objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, udziały te miały zostać pokryte w całości aportem w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁴ k.c., to jednak pozwany przyznał w toku procesu, że nabył całe przedsiębiorstwo. Niezależnie od tego zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury art. 55⁴ k.c. odnosi się również do zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., sygn. akt V CK 381/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., sygn. akt V CK 213/10), nie ma bowiem podstaw, aby w takim wypadku różnicować sytuację prawną wierzycieli zbywcy.

Sąd Okręgowy nie przychylił się również do zarzutu pozwanej spółki, dotyczącego wartości nabytego przedsiębiorstwa. Podnosiła ona bowiem, że zobowiązania związane z przyjętą przez niego częścią przedsiębiorstwa przekraczały 20 mln zł, co miało wykluczać jej odpowiedzialność, ponieważ zgodnie z art. 55⁴ zd. 2 k.c. odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela. Z protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 31 lipca 2017 r. wynika, że łączna wartość zorganizowanej części przedsiębiorstwa wynosiła 65.694.000 zł, co potwierdzał również W. W.. Została ona ustalona w operacie szacunkowym sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego w dniu 23 kwietnia 2017 r. Pozwany nie kwestionował tej wartości i nie domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny nabytej części przedsiębiorstwa. Górną granicę odpowiedzialności pozwanego za zobowiązania współników spółki cywilnej stanowiła więc kwota 65.694.000 zł.

Poza tym wartość przedsiębiorstwa dla określenia zakresu odpowiedzialności nabywcy nie obejmuje pasywów, a jedynie aktywa, które co do zasady mogą być przedmiotem egzekucji. Nie ma żadnych podstaw, aby „wartość nabytego przedsiębiorstwa” w rozumieniu art. 526 k.c. (obecnie art. 55⁴ k.c.) utożsamiać z wielkością wynikającą ze stosunku aktywów do pasywów nabytego przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1986 r., II CR 409/85). W konsekwencji pozwany odpowiada do wysokości 65.694.000 zł (wartości aktywów części przedsiębiorstwa), a nie do kwoty pomniejszonej o ewentualne pasywa przedsiębiorstwa. Jednocześnie nie podlega badaniu, co wchodzi w skład przedmiotów majątkowych, do których ogranicza się odpowiedzialność pozwanego lub jaka jest ich wartość. Nie ustala się nawet, czy istnieje majątek pozwalający na zaspokojenie przypadającej od dłużnika należności, ponieważ należy to do postępowania egzekucyjnego, natomiast sąd, uwzględniając powództwo, zastrzega jedynie pozwanemu w treści wyroku prawo do powołania się na ograniczenie jego odpowiedzialności w toku postępowania egzekucyjnego. Zresztą, nawet gdyby w ślad za pozwanym uwzględnić wartość wszystkich zobowiązań nabytego przedsiębiorstwa w kwocie 20.000.000 zł, to i tak odpowiadałby za jego zobowiązania na podstawie art. 55⁴ k.c. do wysokości 45.694.000 zł (65.694.000 zł – 20.000.000 zł), a zatem niewątpliwie ponosiłby odpowiedzialność wobec powoda, którego wierzytelność wynosi 4.077.424,20 zł.

Sąd Okręgowy wyjaśnił ponadto, że istniały w tej sprawie podstawy do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, ponieważ wbrew pozwanemu powód wykazał zasadność swojego żądania właściwymi dokumentami urzędowymi lub ich poświadczonymi za zgodność z oryginałem odpisami. Za prawidłowe zostało również uznane cofnięcie pozwu przez powoda w zakresie żądania odsetek ustawowych za opóźnienie od należności głównej od dnia 5 września 2012 r. do dnia 27 lipca 2014 r. oraz od dnia 28 lipca 2014 r. do dnia 15 września 2014 r. Zapłata kwoty 1.070.000 zł w sierpniu 2019 r. i w listopadzie 2019 r. nastąpiła bowiem w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 19 maja 2016 r. sygn. akt IX GC 383/15, ale przy dokonaniu wpłat dłużnicy nie oznaczyli, czy zaspokajają wierzytelność główną, czy wierzytelności uboczne, a nawet, gdyby to uczynili, to powód zgodnie z art. 451 § 1 zd. 2 k.c. i tak miałby prawo zaliczyć te wpłaty w pierwszej kolejności na poczet odsetek. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy dał wiarę powodowi, że informował zarówno pozwanego, jak i dłużników, że zapłata w/w kwoty została zaliczona na poczet odsetek. Jednocześnie powód w sposób prawidłowy zarachował zapłaconą kwotę na poczet należności ubocznych (odsetek) zasądzonych w/w wyrokiem, a mianowicie kwotę 1.000.000 zł, zapłaconą w dniu 9 sierpnia 2019 r., na poczet ustawowych odsetek za opóźnienie w zapłacie za okres od dnia 5 września 2012 r. do dnia 27 lipca 2014 r., a kwotę 70.000 zł, zapłaconą w dniu 14 listopada 2019 r. – na poczet ustawowych odsetek za opóźnienie w zapłacie za okres od dnia 28 lipca 2014 r. do dnia 15 września 2014 r. W konsekwencji zasadne było cofnięcie przez powoda na rozprawie w dniu 7 września 2020 r. pozwu wyłącznie w zakresie żądania zasądzenia ustawowych odsetek za okres od dnia 5 września 2012 r. do dnia 15 września 2014 r. oraz zmiana żądania przez zasądzenie od kwoty 4.077.424,20 zł, począwszy od dnia 16 września 2014 r. do dnia zapłaty.

Wobec tego Sąd Okręgowy na podstawie art. 203 § 1 i 4 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. i art. 493 § 4 zd. 2 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty w części, w której powód cofnął pozew i w tym zakresie umorzył postępowanie, a w pozostałej części na podstawie art. 55⁴ k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. oraz art. 493 § 4 zd. 2 k.p.c. utrzymał ten nakaz w mocy. Ponadto zgodnie z art. 319 k.p.c. zastrzegł pozwanemu prawo do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do wartości nabytego przedsiębiorstwa. Natomiast rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparł na przepisach art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., uznając, że powód wygrał spór w całości.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez pozwaną spółkę w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia prawa materialnego:

a) art. 55⁴ k.c. przez jego błędną wykładnię, wyrażającą się mylnym przyjęciem, że w rozumieniu tego przepisu w zakresie pojęciowym „zobowiązania” mieszczą się również rzekome (sporne w dacie przeniesienia przedsiębiorstwa) zobowiązania, tj. objęte wyłącznie żądaniami osób trzecich, jednak pozbawione wszelkich podstaw prawnych,

b) art. 55⁴ k.c. przez jego błędną wykładnię, wyrażającą się mylnym przyjęciem, że posiadanie przez nabywcę przedsiębiorstwa informacji o toczącym się przeciwko zbywcy postępowaniu sądowym o zapłatę bezskutecznie zastrzeżonej kary umownej stanowi o istnieniu po stronie nabywcy przedsiębiorstwa wiedzy o istnieniu zobowiązań związanych z nabywanym przedsiębiorstwem,

c) art. 649⁴ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, wyrażającą się mylnym przyjęciem, że obowiązek przedłożenia gwarancji zapłaty ma charakter świadczenia niepieniężnego, podczas gdy przepis ten stanowi o skutkach niewykonania obowiązku o charakterze pieniężnym, przy czym z uwagi na treść art. 483 § 1 k.c. skutek ten ograniczony został do prawa odstąpienia od umowy bez możliwości zastrzeżenia dodatkowego skutku w postaci obowiązku zapłaty kary umownej,

d) art. 5 k.c. przez jego pominięcie i w następstwie obciążenie pozwanej zobowiązaniem, które w istocie, jako pozbawione należytej podstawy prawnej, nigdy nie powstało, skoro jego źródłem jest kara umowna zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania zobowiązania o charakterze pieniężnym,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego w stopniu mającym istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia:

a) art. 365 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i w następstwie tego mylne przyjęcie, że prawomocny wyrok, wydany blisko rok po przeniesieniu na nabywcę zorganizowanej części przedsiębiorstwa, wiąże sąd w niniejszej sprawie w zakresie oceny istnienia/nieistnienia w dacie przejścia przedsiębiorstwa zobowiązania dochodzonego na podstawie art. 55⁴ k.c. lub istnienia/nieistnienia w tej dacie świadomości nabywcy przedsiębiorstwa w tym zakresie,

b) art. 205³ § 2 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i w następstwie tego wydanie zarządzenia o zwrocie pisma pełnomocnika pozwanej z dnia 5 września 2019 r.

Na tych podstawach pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Powód wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Z apelacji wynika, że skarżąca podniosła w niej zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i naruszenia prawa procesowego, jednak decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia o jej zasadności miały te pierwsze zarzuty, ponieważ zarzuty naruszenia prawa procesowego w istocie nawiązywały do kwestii materialnoprawnych i były z nimi bardzo ściśle powiązane. Przede wszystkim zaś nie dotyczyły prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych, które w gruncie rzeczy – mimo stosunkowo znacznej obszerności akt niniejszej sprawy – w istotnym dla rozstrzygnięcia nie były sporne między stronami ani w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ani na obecnym etapie rozpoznania sprawy, natomiast na obszerność zebranego materiału zasadniczy wpływ miały kwestie związane z udzielonym powodowi zabezpieczeniem dochodzonego roszczenia przez ustanowienie zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem pozwanej.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny – po samodzielnym zapoznaniu się zgodnie z treścią art. 382 k.p.c., jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego – uznał, że może

aprobować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne, jakie zostały dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Ustalenia te są zgodne z treścią powyższego materiału, a jego ocena odpowiada wymogom, wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c., a w rezultacie dokonane ustalenia są zgodne z treścią zgromadzonego materiału dowodowego. Zauważyć przy tym można, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony odpowiednio do prezentowanych przez nie stanowisk procesowych. Biorąc więc pod uwagę, że ustalenia te zostały przytoczone we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, zbędne jest obecnie ich powtarzanie.

Odnosząc się do szczegółowych zarzutów apelacyjnych, w pierwszej kolejności wskazać należy, że bezzasadny był zarzut naruszenia art. 205³ § 2 k.p.c., ponieważ objęte nim okoliczności nie miały żadnego, a tym bardziej istotnego, wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Abstrahując nawet od tego, że Sąd pierwszej instancji dokonał zwrotu pisma strony pozwanej na podstawie art. 205³ § 5 k.p.c., a nie art. 205³ § 2 k.p.c., zauważyć trzeba, że pozwana, składając pismo procesowe z dnia 5 września 2020 r., w istocie próbowała uczynić to bez wymaganego w art. 205³ § 5 k.p.c. zarządzenia przewodniczącego o zezwoleniu na złożenie pisma procesowego, wobec czego słusznie zastosowano sankcję przewidzianą w tym przepisie. Odmiennej oceny nie uzasadniają wywody skarżącej na temat rzekomego istnienia „woli” lub „zgody” Przewodniczącego na złożenie tego pisma, ponieważ argumentacja pozwanej jest jedynie wyrazem jej własnej interpretacji sytuacji, jaka miała miejsce na rozprawie w dniu 5 września 2020 r.

Niezależnie od tego, nawet gdyby przyjąć zgodnie z twierdzeniami skarżącej, że zwrot powyższego pisma został dokonany błędnie, to nie można byłoby uznać, że miało to istotne znaczenie dla wydania niekorzystnego dla pozwanej rozstrzygnięcia. Z apelacji wynika bowiem, że pismo to zawierało jedynie powołanie się na „zaistnienie zmiany dotychczasowej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego dotyczącej kary umownej”. W piśmie tym chodziło więc o zagadnienia prawne, które i tak podlegały rozważeniu przez Sąd Okręgowy z urzędu zgodnie z zasadą głoszącą, że sąd zna prawo. Pozwana nie musiała więc zwracać w/w Sądowi uwagi na istniejącą jej zdaniem zmianę stanowiska Sądu Najwyższego w powyższej kwestii. Podkreślić należy, że sąd orzekający ma obowiązek znać przepisy prawne oraz zasady ich interpretacji, w tym poglądy wynikające z orzecznictwa, oraz powinien uwzględniać właściwe przepisy prawa materialnego z urzędu, nawet jeśli żadna ze stron nie powołuje się na nie. Zwrot powyższego pisma w żadnym wypadku nie mógł więc wpłynąć negatywnie na wynik sprawy. Zresztą, nie pozbawiało to pozwanej powołania się w apelacji na zawartą w tym piśmie argumentację prawną. Decydujące znaczenie ma więc to, czy taka argumentacja była trafna i mogła skutkować korzystną dla pozwanej oceną zasadności żądania powoda, a nie to, że Sąd Okręgowy zwrócił jej pismo procesowe, w którym przedstawiała tę argumentację.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c., ponieważ wbrew pozwanej Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej wykładni tego przepisu i zasadnie zastosował go w niniejszej sprawie. Podkreślić trzeba, że Sąd ten słusznie uznał, że na mocy w/w przepisu jest związany treścią prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego wydanego w sprawie o sygnaturze akt IX GC 383/15, który został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie o sygnaturze akt I AGa 101/18 i że w konsekwencji nie może w niniejszej sprawie ponownie dokonywać badania okoliczności faktycznych i prawnych, na podstawie których uwzględniono żądanie powoda z tytułu odpowiedzialność współników spółki cywilnej Hotel (...).C. za zapłatę kary umownej naliczonej przez powoda w związku z odstąpieniem od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego (§ 15 ust. 1 w/w umowy z dnia 27 września 2011 r.).

Wobec tego niedopuszczalne było w niniejszej sprawie badanie istnienia wierzytelności powoda wobec zbywcy przedsiębiorstwa (tj. współników w/w spółki cywilnej), skoro została ona zasądzona od nich na jego rzecz prawomocnym orzeczeniem. W tej sytuacji konieczne było dokonanie jedynie analizy istnienia przesłanek do powstania po stronie pozwanej, jako nabywcy tego przedsiębiorstwa, solidarnej ze zbywcą odpowiedzialności z tytułu powyższego zobowiązania (przejścia na nią tej odpowiedzialności) na podstawie art. 55⁴ k.c. Możliwość kwestionowania zasadności zasądzenia kary umownej przysługiwała natomiast wyłącznie współnikom spółki cywilnej, z czego zresztą niewątpliwie skorzystali, składając środki zaskarżenia (najpierw apelację od wyroku Sądu O.-gowego, a następnie skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego). Ponieważ próby podważenia niekorzystnego dla nich rozstrzygnięcia zakończyły się niepowodzeniem (w tym wskutek odmówienia przez Sąd Najwyższy postanowieniem

z dnia 5 maja 2020 r. przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej dłużników), to niedopuszczalne jest dalsze kwestionowanie przez pozwaną istnienia długu zbywcy (wspólników) wobec powoda w obecnym postępowaniu, które ma nowy i odrębny przedmiot, ponieważ nie chodzi w nim o ocenę istnienia długu zbywców wobec powoda, gdyż zostało to już prawomocnie przesądzone, lecz o ocenę istnienia podstaw do solidarnej odpowiedzialności pozwanej za ten dług.

Bezzasadne są przy tym wywody pozwanej, z których wydaje się wynikać, że jej zdaniem moc wiążąca prawomocnego wyroku sądu miałyby ulegać „zmniejszeniu” lub „zanikać” po upływie roku od nabycia przez nią przedsiębiorstwa od wspólników spółki cywilnej będących dłużnikami powoda. Przepis art. 365 § 1 k.p.c. nie zawiera bowiem żadnych czasowych ograniczeń dla związania sądu innym prawomocnym orzeczeniem. Nie ma natomiast znaczenia, że dłużnicy powoda konsekwentnie (w zasadzie zarówno przed, jak i w toku postępowania w sprawie IX GC 383/15, a także w toku niniejszej sprawy) kwestionowali zasadność roszczenia powoda z tytułu kary umownej, która została od nich zasądzona prawomocnym wyrokiem wydanym w powyższej sprawie. Subiektywne przekonanie zbywców o niezasadności tego roszczenia nie oznacza, że obiektywnie ono nie istniało, ponieważ o jego istnieniu przesądza treść prawomocnego orzeczenia, w którym zostało ono zasądzone.

Okoliczność kwestionowania tego roszczenia przez zbywców nie ma więc wpływu ani na jego istnienie, ani na stan świadomości zbywców lub nabywcy (pозwanej) co do istnienia zobowiązań zbywców wobec powoda, za które nabywca ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 55⁴ k.c. Podkreślić trzeba, że fakt, że dłużnicy kwestionowali i nadal – mimo wydania prawomocnego wyroku – nie uznają zasadności roszczenia powoda wobec nich, nie oznacza, że to roszczenie nie istniało. Tym samym ani zbywcy, ani nabywca nie mogą powoływać się w tej sprawie na to, że w chwili wnoszenia do pozwanej spółki aportu w postaci przedsiębiorstwa spółki cywilnej to roszczenie jeszcze nie istniało, skoro było dopiero przedmiotem procesu toczącego się z udziałem powoda. Nie mogą także skutecznie powoływać się na to, że w tej sytuacji nie mogli mieć świadomości istnienia tego roszczenia, a tym samym konieczności jego zaspokojenia. Czym innym jest bowiem kwestionowanie roszczenia, a czym innym jego istnienie, które zostało ostatecznie potwierdzone prawomocnym orzeczeniem. W konsekwencji bezpodstawne były zarzuty naruszenia art. 55⁴ k.c., ponieważ ani kwestionowanie roszczenia powoda przez dłużników (wspólników spółki cywilnej Hotel (...)) o zapłatę spornej kary umownej, ani ich nawet najgłębsze i najszczerze subiektywne przekonanie o niezasadności tego roszczenia, nie może być utożsamiane z nieistnieniem tego roszczenia, w szczególności w chwili zbywania przedsiębiorstwa spółki cywilnej na rzecz pozwanej lub z brakiem jej wiedzy o istnieniu tego zobowiązania. W tym zakresie rozstrzygające jest bowiem to, że wspólnicy spółki cywilnej, będący jednocześnie wspólnikami i członkami zarządu pozwanej spółki, niewątpliwie obiektywnie wiedzieli o dochodzeniu przez powoda tego żądania, a nie to, czy subiektywnie uważali je za zasadne.

Niezasadne były także próby podważania istnienia i zasadności roszczenia powoda z powołaniem się na zarzuty naruszenia art. 649⁴ § 1 k.c. i art. 5 k.c.

Jeśli chodzi o art. 649⁴ § 1 k.c., to nie można aprobować stanowiska pozwanej, według której wskazane w tym przepisie uprawnienie do żądania przez wykonawcę od inwestora (zamawiającego) udzielenia gwarancji zapłaty za roboty budowlane ma charakter zobowiązania pieniężnego. Zauważyć trzeba, że z art. 649³ § 1 k.c. wynika, że możliwość żądania udzielenia tej gwarancji jest niezależna od zakresu wykonanych robót budowlanych i wysokości wynagrodzenia przysługującego wykonawcy za wykonane dotychczas roboty, ponieważ zgodnie z tym przepisem wykonawca robót budowlanych może w każdym czasie żądać od inwestora gwarancji zapłaty do wysokości ewentualnego roszczenia z tytułu wynagrodzenia wynikającego z umowy oraz robót dodatkowych i koniecznych do wykonania umowy.

Wbrew pozwanej, nie można więc łączyć lub utożsamiać żądania udzielenia gwarancji zapłaty z obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Nawiązując do art. 353 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić, natomiast świadczenie może polegać na działaniu albo na zaniechaniu, wskazać należy, że świadczenie

w postaci udzielenia gwarancji zapłaty (czyli zachowanie dłużnika) nie polega na zapłacie jakiegokolwiek sumy pieniężnej, lecz na przedstawieniu przez niego na żądanie wykonawcy dokumentu w postaci gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej, a także akredytywy bankowej lub poręczenia banku udzielonych na zlecenie inwestora (zob. art. 649¹ § 2 k.c.).

W tym kontekście zauważyć można, że wprawdzie w oświadczeniu z dnia 23 sierpnia 2012 r. o odstąpieniu od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, tj. wspólników spółki cywilnej (k. 105 – 106) powód (wykonawca) powołał się na dwie podstawy złożenia tego oświadczenia, tj. nieudzielenie gwarancji zapłaty z art. 649¹ k.c. oraz niedokonanie zapłaty wynagrodzenia za wykonane już przez niego roboty budowlane w wysokości 727.478,58 zł, ale nie oznacza to, że w konsekwencji powyższe odstąpienie nastąpiło w wyniku niespełnienia przez dłużników świadczenia pieniężnego. Jednoczesne istnienie aż dwóch podstaw odstąpienia od umowy nie powoduje, że odstąpienie od umowy z powodu niewykonania obowiązku udzielenia gwarancji zapłaty przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie. Powyższy obowiązek miał bowiem samodzielny i odrębny charakter od żądania zapłaty wymagalnego wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Jak już zresztą była mowa wyżej, żądanie udzielenia gwarancji zapłaty może zostać skierowane do inwestora także wtedy, gdy brak jest jeszcze opóźnienia w zapłacie wymagalnego wynagrodzenia. Zgłoszenie tego żądania, a następnie odstąpienie od umowy na podstawie art. 649⁴ § 1 k.c. z powodu nieudzielenia żądanej gwarancji zapłaty, które jest traktowane przez ustawodawcę jako zawiniona przez inwestora (leżąca po jego stronie) przyczyna odstąpienia od umowy przez wykonawcę (zob. art. 649⁴ § 1 i 2 k.c.), nie może być przy tym uznane za nadużycie prawa, albowiem jest to uprawnienie, z którego wykonawca można skorzystać w każdym czasie, zwłaszcza niezależnie od tego, czy inwestor zalega już wobec niego z zapłatą jakiegokolwiek wynagrodzenia za wykonane roboty.

Biorąc zatem pod uwagę, że żądanie udzielenia gwarancji zapłaty jest roszczeniem odrębnym i niezależnym od żądania zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane oraz polega na innym zachowaniu dłużnika (inwestora) niż zapłata wynagrodzenia, bezpodstawne były twierdzenia pozwanej, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy było nieważne i rzekomo w ogóle nie mogło rodzić obowiązku zapłaty kary umownej, która została zasądzona od wspólników spółki cywilnej Hotel (...) na rzecz powoda prawomocnym wyrokiem. W tym wypadku nie chodzi bowiem o obowiązek zapłaty kary umownej wskutek odstąpienia od umowy z powodu zalegania przez dłużników z zapłatą na rzecz powoda wymagalnego wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, lecz o odstąpienie z powodu niewywiązania się przez nich z obowiązku udzielenia na jego żądanie gwarancji zapłaty. Istnienie drugiej przyczyny odstąpienia (tj. zaległości w spełnieniu świadczenia pieniężnego) nie pozbawia skuteczności odstąpienia od umowy dokonanego jednocześnie na drugiej podstawie, tj. z powodu nieudzielenia gwarancji zapłaty, które miało charakter świadczenia niepieniężnego. W konsekwencji samo przekonanie dłużników (wspólników spółki cywilnej Hotel (...)), że nie są zobowiązani do zapłaty kary umownej na rzecz powoda z powodu nieważności jej zastrzeżenia, jako dotyczącego rzekomo niewykonania świadczenia o charakterze pieniężnym, nie uzasadnia stwierdzenia naruszenia art. 649¹ k.c.

W tej sytuacji nie można dopatrzeć się także naruszenia art. 5 k.c. wskutek rzekomego obciążenia pozwanej obowiązkiem zapłaty kary umownej, która w rzeczywistości pozbawiona była, jej zdaniem, należytej podstawy prawnej. Niezależnie od przedstawionej wyżej argumentacji, wskazującej, że wbrew pozwanej odstąpienie od umowy z powodu nieudzielenia gwarancji zapłaty, a tym samym żądanie na tej podstawie zapłaty kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn leżących (zawinionych) po stronie inwestora, nastąpiło wskutek niewykonania obowiązku o charakterze niepieniężnym, wziąć trzeba pod uwagę, że nie ma żadnych podstaw do uznania, że zgodnie z twierdzeniami przedstawianymi przez skarżącą w apelacji powyższe zagadnienie jest obecnie inaczej spostrzegane w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wziąć zwłaszcza trzeba pod uwagę, że Sąd Najwyższy, wydając w dniu 5 maja 2020 r. postanowienie o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej dłużników powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o sygnaturze akt I AGa 101/18 (k. 2031 – 2032), niewątpliwie miał wiedzę zarówno o podstawie faktycznej i prawnej zasądzenia spornej kary umownej, jak i o powoływanej przez pozwaną uchwałę składu siedmiu sędziów tego Sądu z dnia 20 listopada 2019 r. sygn. akt III CZP 3/19, a tym samym uwzględnił

ją przy rozważaniu dopuszczalności rozpoznania powyższej skargi kasacyjnej. Nie można więc zgodzić się ze skarżącą, że zasądzenie spornej kary umownej nastąpiło na podstawie nieważnej czynności prawnej i było sprzeczne z aktualną wykładnią art. 483 § 1 k.c. przyjmowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Podkreślić trzeba, że dłużnicy podjęli wprawdzie ryzyko kwestionowania żądania powoda, ale ostatecznie żądanie to zostało uznane za uzasadnione przez Sądy obu instancji, a także przez Sąd Najwyższy. Nie ma więc najmniejszych podstaw do przyjęcia w tej sprawie, że istnienie i zasadność powyższego żądania może być ponownie podawane w wątpliwość w niniejszej sprawie i skutkować przyjęciem braku odpowiedzialności pozwanej za długi związane z nabytym przez nią przedsiębiorstwem. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że ani Sąd pierwszej instancji, ani orzekający obecnie skład Sądu Apelacyjnego nie były uprawnione do badania zasadności roszczenia powoda wobec współników spółki cywilnej Hotel (...), natomiast zarzuty pozwanej zmierzały w istocie do żądania przeprowadzenia nieprzewidzianej prawem pozainstancyjnej weryfikacji prawidłowości prawomocnych rozstrzygnięć Sądu Okręgowego w Gdańsku o sygn. akt IX GC 383/15 i Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o sygn. akt I AGa 101/18.

Odnosnie do zarzutów naruszenia art. 55⁴ k.c. dodać jeszcze należy, że zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd wydaje wyrok w oparciu o stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. W konsekwencji nie może budzić wątpliwości, że w dacie wydania zaskarżonego wyroku (w dniu 30 września 2020 r.) roszczenie powoda wobec zbywców było prawomocnie zasądzone, a wobec nieprzyjęcia ich skargi kasacyjnej w dniu 5 maja 2020 r. orzeczenie to stało się także wykonalne. Nie można zatem uznać, że subiektywne przekonanie dłużników o niezasadności aż trzech orzeczeń w przedmiocie zastrzeżonej kary umownej, mogło mieć jakiegokolwiek znaczenie dla uwzględnienia powództwa lub oddalenia apelacji. W szczególności nie ma żadnych podstaw do podawania w wątpliwość istnienia (ważności) podstawy żądania przez powoda przedmiotowej kary umownej. Nie ulega także wątpliwości, że – z uwagi na powiązania osobowe i organizacyjne ze zbywcami – również pozwana spółka posiadała pełną wiedzę o sporach toczących się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku o sygn. akt IX GC 383/15 i Sądem Apelacyjnym w Gdańsku o sygn. akt I AGa 101/18. W związku z tym pozwana nie może skutecznie powoływać się na to, że rzekomo nie wiedziała i nawet przy dołożeniu należytej staranności nie mogła wiedzieć o długu obciążającym zbywców w stosunku do powoda.

Na koniec dodać należy, chociaż nie było to już wyraźnie kwestionowane w apelacji, że na akceptację zasługiwał pogląd Sądu pierwszej instancji, że także w wypadku zbycia na rzecz pozwanej jedynie części przedsiębiorstwa spółki cywilnej Hotel (...) istniałyby podstawy do przyjęcia jej odpowiedzialności za długi tej spółki na mocy art. 55⁴ k.c. Odmienne stanowisko mogłoby prowadzić do nadużyć na szkodę wierzyciela, ponieważ dla uniknięcia powyższej odpowiedzialności mogłoby wystarczyć wyłączenie ze zbywanego przedsiębiorstwa jakiegokolwiek (dosłownie jednego), choćby bardzo drobnego i nieistotnego składnika majątkowego. Uwzględniając bowiem, że odpowiedzialność nabywcy i tak zawsze jest ograniczona tylko do wartości nabytego przedsiębiorstwa, nie ma racjonalnych argumentów przemawiających przeciwko objęciu tą odpowiedzialnością także sytuacji, w której nabycie nie dotyczy wprawdzie całości przedsiębiorstwa, niemniej obejmuje jego zorganizowaną część. Pogląd taki jest przyjmowany także w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Na przykład w wyroku tego Sądu z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 381/05 (LEX nr 180897) stwierdzono, że nabywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa ponosi odpowiedzialność, o której mowa w art. 55⁴ k.c.

Podsumowując, pozwana nie zdołała skutecznie zakwestionować istnienia podstaw do przyjęcia na mocy art. 55⁴ k.c. jej odpowiedzialności wobec powoda za długi współników spółki cywilnej, której przedsiębiorstwo zostało przez nią nabyte.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, uznając stronę pozwaną za przegrywającą postępowanie w całości.

SSO (del.) Karolina Sarzyńska SSA Marek Machnij SSA Piotr Daniszewski